Nowiny
czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.
REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy

Rok IV. Tarnowskie Góry, dnia 12 stycznia 1933r. Nr. 6

Po nieudałej rewolucji w Hiszpanji.

Bilans jednego dnia: 60 trupów, 100 rannych.

Madryt, 10. 1. Dopiero dziś nadeszły bliższe szczegóły wczorajszej **krwawej próby zamachu stanu w Barcelonie.**

Otóż przebieg walk był daleko **bardziej zacięty, niż to z początku przypuszczano. Okazuje się, że walki nie toczyły się wyłącznie około zdobycia koszar piechoty i głównego dworca kolejowego, lecz niemal w całem mieście.** Zamachowcy strzelali **do policji i wojska z okien i dachów**, rzucając w wielkiej ilości **granaty ręczne i bomby, napełnione gazami trującemi.** Oprócz tego rekwirowali na ulicach **prywatne auta i ozdobiwszy je czerwonemi sztandarami, strzelali z nich** w czasie jazdy.

Do krwawych rozruchów doszło również w najbliższej okolicy **Barcelony**, oraz we wszystkich niemal **miastach portowych**, leżących nad **Morzem Śródziemnem.** Wszędzie rewolucjoniści starali się **opanować ratusz, względnie urząd gminny i po wywieszeniu sztandarów komunistycznych, proklamowano reżim sowiecki.** Najpoważniejsze ekscesy miały miejsce **w Walencji, Gandji, Pedralba i Tabernas.** Wszędzie dopuszczono się licznych aktów sabotażowych, przerywając prąd elektryczny, **przewody telefoniczne, rury gazowe i wodociągowe**, oraz rzucając w większej ilości **bomby i granaty ręczne.** Na szosach strzelano do **aut, względnie zakładano w poprzek druty kolczaste, chcąc spowodować katastrofę.**

W Madrycie komuniści usiłowali również **zdobyć szturmem koszary wojskowe, lecz po krótkiej walce zostali ze stratami odparci.** W gmachu opery wykryto prawdziwy **skład bomb.**

W Kadyksie i Guenca proklamowano **strejk generalny.** W Oviedo zastrzelono maszynistę elektrowni, chcąc w ten sposób zemścić się za **jego opór wobec poprzedniej próby sabotażu urządzeń elektrowni.**

Liczba zabitych i rannych w tym krwawym dniu nie jest jeszcze dokładnie znana. Najbardziej krwawemi były rozruchy w Barcelonie, Walencji i Pedralba. Jak dotychczas obliczają — **w walkach zginęło przeszło 60 osób, zaś około 100 zostało ciężko rannych.** W samej miejscowości **Pedralba** zginęło 10 syndykalistów.

Również krwawy przebieg miała próba rewolucji także i na Wyspach **Kanaryjskich, a zwłaszcza na Teneryfie.**

Rozruchy w Hiszpanji

wywołali anarchiści.

Paryż, 10 stycznia. Havas donosi z **Madrytu, że liczba ofiar rozruchów wynosi 30 zabitych i 50 rannych.** Rozruchy **wywołali anarchiści syndykalistyczni, którzy są wrogami każdego państwa i którzy** od założenia republiki **walczą z socjalistycznemi związkami zawodowemi**, które ich zdaniem stoją na stanowisku współpracy z państwem. **Ruch objął jedynie miasta Barcelonę, Leridę i Madryt. W Madrycie zaznaczył się jednak najsłabiej.**

Madryt, 10 stycznia. Premjer oświadczył dziennikarzom, że **ekstremiści obsadzili ratusze w trzech miastach, jednak spokój już przywrócono. Poległo trzech policjantów i dziesięć osób cywilnych.** — W Barcelonia aresztowano kilku przywódców anarchistów.

Nocne strzelaniny.

Madryt, 10 stycznia. **Noc ubiegła była w Sewilli, Granadzie i Walencji bardzo niespokojna.**

W Sewilli przyszło w dwu **miejscach do strzelaniny** między policją i demonstrantami. Policja **aresztowała 21 demonstrantów.**

W Granadzie eksplodowała bomba u wejścia do kościoła.

W Madrycie zabili nieznani sprawcy troje ludzi, jednego mężczyznę, kobietę i małą dziewczynkę.

Prowokacyjny manifest

rewizjonizmu niemieckiego.

W związku **z 13-tą rocznicą wejścia w życie Traktatu Wersalskiego**, związki i organizacje na obszarze Rzeszy ogłosiły deklarację, w której m. in. oświadczają:

„Oparta na porozumieniu grudniowem mocarstw konwencja, która zastąpić ma część piątą Traktatu Wersalskiego, musi **zrównać Niemcy z innemi narodami pod względem swobodnego systemu zbrojeń, uzbrojenia i równości bezpieczeństwa narodowego.** Żądamy zrealizowania równouprawnienia Niemiec oraz zawarcia umów **wyraźnych**, opartych na równości praw i obowiązków. Rozwiązanie to **nastąpić musi szybko.** Dalsze jego odwlekanie jest niemożliwe i **nie będzie tolerowane (!!)** Naruszenie przez innych zobowiązań rozbrojeniowych (?) **da Niemcom wolność działania (!)** Prowadząc ciężką walkę o pracę i chleb, o egzystencję, Niemcy nie mogą żyć **w przestrzeni ciasnej** i przez postanowienia Traktatu Wersalskiego uszczuplonej. Potrzeba im **rozszerzenia tej przestrzeni** przez uzyskanie **nowych terenów pracy.** Osiągnąć to będzie można tylko wówczas, gdy usunie się **przeszkody, stworzone przez traktaty pokojowe".**

Proklamacja podpisana została przez prezesa połączonych związków niemieckich, byłego gubernatora niemieckiej kolonji w wschodniej Afryce, dra Schnee.

* * *

„Manifest" powyższy głosi już bez **żadnych osłonek zapowiedź podjęcia przez Niemcy na nowo polityki t. zw. „światowej ekspansji"**, która była de facto polityką **imperjalizmu i stała się przyczyną wojny światowej.**

Nowa emisja banknotów

500-złotowych.

Także banknoty 500-złotowe mają obecnie otrzymać nową emisją.

Polska wytwórnia papierów wartościowych przeprowadza obecnie studja celem wyboru takiego typu i **ustalenia takiej techniki graficznej, aby uniemożliwić fałszerstwo.**

Robotnicy amerykańscy

żądają 30-godzinnego tygodnia pracy.

Nowy Jork. Prezes amerykańskiej federacji pracy, Green oświadczył, że jeżeli rząd amerykański nie wprowadzi ustawowo 30-godzinnego tygodnia pracy (!), to robotnicy amerykańscy rozpoczną strajk generalny dla poparcia tego postulatu.

Proces brzeski w apelacji będzie

toczyć się bez świadków.

Warszawa. Na posiedzeniu niejawnem Sąd Apelacyjny, rozpatrując skargę odwoławczą, złożoną przez b. więźniów brzeskich, **postanowił włączyć do protokółu wszystkie poprawki, przedstawione przez obronę.** W ten sposób protokół otrzymał brzmienie **zgodne z żądaniem obrony a uczyniono to w ten sposób, aby nie potrzeba było powoływać świadków obrony, którzy mieli ustalić rozmaite okoliczności.** Proces brzeski w apelacji **toczyć się wobec tego będzie, zdaje się bez świadków.** Dotychczas niewiadomo, jak będzie **ze świadkami oskarżenia**, oraz czy obrona **nie zgłosi świadków dodatkowych.** Widoczna jest jednak tendencja prowadzenia **procesu bez świadków.** Ograniczy się ona zatem do **zreferowania sprawy przez jednego z sędziów, a następnie do przemówienia obrońców i prokuratora.**

Polska otrzymała satysfakcję

w londyńskiej aferze radjowej.

W dniu dzisiejszym dyrektor radja angielskiego p. Reith złożył wizytę ambasadorowi Skirmuntowi, któremu wyjaśnił całą sprawę w związku z sławetną audycją Sylwestrową radja londyńskiego. Amb. Skirmunt uznał te wyjaśnienia za całkowicie wystarczające.

Obniżka

pensyj wojskowych

i zasiłków dla bezrobotnych?

Dzisiejsze „A. B. C." cytuje pogłoskę, że od 1-go lutego br. pensje **wojskowych mają ulec obniżce przez cofnięcie 10-proc. dodatku**, który odebrano urzędnikom cywilnym jeszcze przed rokiem, a urzędnikom wojskowym zostawiono, oraz. **że zasiłki dla bezrobotnych mają być obniżone o 20 proc.** W kołach sanacyjnych zaprzeczają tej wiadomości.

Mimo to pogłoski tego rodzaju utrzymują się uporczywie.

Bilans naszego handlu zagranicznego Saldo dodatnie z powodu katastrofalnego spadku przywozu.

Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i wolnego miasta Gdańska w grudniu ub. roku według tymczasowych obliczeń **Głównego Urzędu Statystycznego, wykazuje w wywozie 1.309.429 tonn, wartości 92.595.000 zł., w przywozie 203.030 tonn, wartości 77.562.000 zł. Saldo dodatnie w grudniu wynosi zatem 15.397.000** zł. czyli zmniejszyło się w porównaniu do listopada o **8.683.000 zł.**

Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i wolnego miasta Gdańska w całym roku 1932, według prowizorycznych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, przedstawia się następująco: **Przywóz 1.786.801 tonn, wartości 861.981.000 zł., wywóz 13.503.539 t., wartości 1.083.801.000 złotych.**

Saldo dodatnie za cały rok ubiegły wynosi **2201.820.000 zł.**

Pięćdziesiąt lat istnienia!

W dobie obecnego upadku kupiectwa, kiedy nawet stare firmy handlowe nie mogąc podołać nawałowi przeciwności stają bezradne i zrezygnowane przed jutrem, niewątpliwie zaciekawi każdego wiadomość, **że firma A. Schäfer w Tarnowskich Górach obchodzi 50-lecie swego istnienia**, ciesząc się najlepszą opinją i poparciem ludności zarówno w miejscu jak i najszerszej okolicy.

Z niewielkich początków rozwinęła się wymieniona firma do znacznego poziomu, kierując się zawsze bezwzględną uczciwością kupiecką, którą przejęła po założycielach B. P. P. Albercie i Janinie Schäfer.

Wglądnijmy w pożółkłe karty historji tej firmy, której rokiem założenia jest rok 1883. W tym to bowiem czasie kupili założyciele za dziesięć bitych talarów mały skiep, obecnie gdzie firma Jochim, i prowadzili go do roku 1896. W roku 1896 przenoszą swój skład do lokalu, gdzie obecnie firma Deutsch, rozszerzając znacznie działy sprzedaży, a dopiero w roku 1916 przeniesiony zostaje skład w miejsce, gdzie się obecnie znajduje.

W roku 1918 tuż przed ogłoszeniem pokoju padł mąż obecnej właścicielki pani Heleny Schäfer w polu na froncie francuskim. Niezrażona jednak tem wdowa prowadzi nadal sprawnie przedsiębiorstwo, które może być wzorem dla niejednego kupca. **Niewątpliwie duże zasługi nad rozwojem firmy położył prokurent i kierownik firmy Jan Gerstel**, który cieszy się u wszystkich prawdziwą sympatją.

Tak rzadkiej jubilatce nadesłano moc życzeń, do których dołącza swe życzenia **i nasza Redakcja górnośląskiem: „Szczęść Boże!"**

Herbatka zapoznawcza

Akademickiego Pododdziału Zw. Strzel.

W sobotę, dnia 7-go bm. odbyła się na sali hotelu „pod Lipami" u p. Kapuścioka herbatka Akademików - Strzelców. Nasi akademicy wraz z gośćmi bawili się, stosując się do obecnych ciężkich czasów, dość skromnie. Zabawa przeciągnęła się do wczesnego ranka w bardzo miłym nastroju — zresztą nasi panowie akademicy — przyznać należy, umieją się bardzo ładnie, chociaż skromnie bawić.

Po północy „akademik" p. Ziętek oraz inni panowie zaprosili naszych miłych akademików do swego stołu, gdzie śpiewano strzeleckie piosenki — wśród ogólnego fundowania i picia. Pan „akademik" Ziętek był w nadzwyczajnym humorze i gawędził sobie w towarzystwie „kolegów" na temat wysokiej polityki w powiecie tarnogórskim, za którą przecież p. Ziętek ponosi odpowiedzialność!

Jak nas z kilku stron poinformowano, „koledzy" akademicy mało wrażenia odnieśli ze słów wypowiedzianych. Tak, tak, panie Ziętek, trzeba będzie jeszcze drugie 4 klasy gimnazjum dokończyć i zachować się tam cichutko, a przedewszystkiem o polityce nic nie mówić, bo inaczej można się skompromitować, w konsekwencji czego osiągnięcie dojrzałości maturycznej stałoby się niemożliwem!

Przeniesienie ochronki!

Podaje się do łaskawej wiadomości Szan. Rodziców, że przedszkole (ochronka), które dotychczas mieściło się przy szkole I. ul. Sobieskiego, przeniesione zostanie z dniem 16-go bm. na ulicę Przemysłową 9.

GODZINY ADORACYJNE podczas Wiecznej Adoracji w niedzielę dnia 15-go stycznia br.

O godzinie 6¾ Wystawienie i Msza św. — O godz. 8½ polska suma i kazanie. — O godz. 10-tej niemiecka suma i kazanie. — O godz. 11½ nabożeństwo dla dziatwy szkolnej. — O godz. 12½—1 Polski III Zakon. — O godz. 1—4 niemieckie stowarzyszenia. — Od godz. 4—4½ Siostry zakonne. — Od godz. 4½—5 Kongregacja Marjańska. — Od godz. 5—5½ Matki Chrześcijańskie. — Od godz. 5½—6 Różaniec. — 6—6½ Mężowie i Młodzież Polska. — O godzinie 6½ wstawienie, litanja i błogosławieństwo.

Deutsche Anbetungsstunden.

Um 10 Uhr deutsches Hochamt. — Von 1—1½ Deutscher III Orden. — Von 1½—2 Marianische Kongregation. — Von 2—2½ Mütterverein. — Von 2½—3 Herz Jesu Bruderschaft. — Von 3—3½ Ehrenwache. — Von 3½—4 Rosenkranz.

Z walnego zebrania

Stowarz. Mężów Katolickich w Tarn. Górach.

Przy b. licznym udziale członków odbyło się w niedzielę dnia 8. I. 1933 r. na wielkiej sali Domu Ludowego walne zebranie Stow. Mężów Katolickich, połączone z kolędą i łamaniem opłatka. Wyczerpujące sprawozdania złożyli: prezes i sekretarz z działalności Stowarzyszenia, zaś skarbnik z stanu kasy. Z zadowoleniem zaznaczył prezes, że życie Stowarzyszenia w ubiegłym roku było nadzwyczaj rzeźwe, a kierowało się wskazówkami Najprzew. Ks. Biskupa oraz Sekretarjatu diecezjalnego pod hasłem: „Wzbudzenia akcji katolickiej i Misji wewnętrznej", której najważniejszem zadaniem jest odrodzenie samego siebie według zasad naszej wiary św., wychowania rodziny w duchu katolickim i służenie dobrym przykładem społeczeństwu. Pięć ważniejszych odczytów jak: Sekciarstwo w Polsce. — Wrażenia z kongresu Eucharystycznego w Dublinie, — Irlandja, — Wrażenia z Rekolekcyj zamkniętych w Kokoszycach, — Akcja katolicka, — Werbowanie członków z dyskusją i Pociecha w obrazie Najsł. Serca Jezusowego, służyły w wielkiej mierze do ożywienia Stowarzyszenia.

Z powziętych i uchwalonych rezolucyj wymienić można jako najważniejsze: w sprawie tajnego detektywa i pornografji, w sprawie sekciarstwa, ochrony niedzieli i świąt katolickich, które do sekretarjatu diecezjalnego skierowano. W życiu katolickiem parafji brało Stowarzyszenie liczny udział w procesji Bożego Ciała, w dniu Chrystusa Króla, w trzech nabożeństwach dla Stowarzyszenia z wspólną Komunją św., oraz w trzech wielkich pielgrzymkach, które Stow. organizowało. Przy tylu pielgrzymkach cechowała Stowarzyszenie, uzyskana jedność parafjan obu języków. Pielgrzymka do Częstochowy w tej osiągniętej jedności, uczczenia Matki Boskiej Częstochowskiej, pod kierownictwem Przew. Ks. Prałata Lewka w ilości przeszło 1200 osób, była wielką manifestacją parafjan miasta Tarn. Góry obu języków, co też Najdostojniejszy Ks. Biskup Kubina, który specjalnie dla naszej Pielgrzymki w kaplicy Matki Boskiej mszę św. celebrował i nas bardzo mile w swem przemówieniu powitał, z wielkiem zadowoleniem wyraził. Co do sprawozdania skarbnika o stanie kasy oraz rewizorów kasowych stwierdzono, że stan kasy jest dobry i kasa jest w najlepszym porządku prowadzona. To też zebranie bez dyskusji udzieliło absolutorjum zarządowi. Ze względu na oczekiwany nowy statut, opracowany obecnie przez sekretarjat diecezjalny i z tem związane ewent. potrzebne zmiany zarządu, odstąpiono od wyboru nowego zarządu, przedłużając kadencję starego roku zarządu na wym. czas. Następnie uchwalono zamówić kilka egzemplarzy miesięcznika „Głos Misji Wewnętrznej", które będą wśród członków w obieg puszczone.

W wolnych głosach poruszył prezes kilka spraw o stosunkach w szkolnictwie naszem, mianowicie usuwanie ze szkół starego i tradycją uświęconego pozdrowienia chrześcijańskiego przez niektórych pp. inspektorów szkolnych, nad któremi się rzeczowo dyskusja rozwinęła. Wkońcu uchwalono następującą rezolucję: „My mężowie katoliccy, zebrani na walnem zebraniu w wielkiej sali Domu Ludowego w ilości 300 członków, ubolewamy nad prądami zmierzającemi do usunięcia ze szkół starych i tradycyjnie uświęconych pozdrowień chrześcijańskich: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", upraszając nasze władze duchowne, aby się tym dążeniom przeciwstawiły. Ślubujemy, że my, Mężowie Katoliccy z naszą dziatwą nie będziemy mieli innego pozdrowienia, jak to przepiękne pozdrowienie, odziedziczone od naszej Matki-Kościoła św. „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus".

, Dalej poruszono dotychczas nieznany zwyczaj przeciągania zabaw tanecznych, balów, herbatek i t. p. aż do poranków niedzielnych i świątecznych. I słusznie zaznaczono, że ten do nas się wkradający zwyczaj jest hańbą dla katolików, szanujących zasady katolickie i powinien u nas zniknąć, poczem powzięto w tej sprawie następującą rezolucję:

„My mężowie katoliccy, zgromadzeni na walnem zebraniu, potępiamy dotychczas nam nieznany niechrześcijański zwyczaj przeciągania zabaw tanecznych w naszem mieście aż do poranku niedzielnego, czy świątecznego, a nawet i dłużej, i wzywamy naszych współobywateli, a przeważnie młodzież, ażeby od takiego gorszącego zwyczaju odstąpili. Uważamy za wskazane, że takie zabawy powinny się wcześniej i punktualniej rozpocząć, a nie jak dotychczas z kilkagodzinnem opóźnieniem i temsamem zaraz po północy je zamknąć".

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przystąpiono do świątecznej części dnia z kolędą i dzieleniem tradycyjnego opłatka. Po oświeceniu choinki i odśpiewaniu kolędy wspólnie z orkiestrą kolejową, przemówił Przewielebny Ks. Prałat Lewek w serdecznych słowach do Stowarzyszenia o Mędrcach św. Trzech Królach, składających hołd Dziec. Jez. w Betleem. Wspólne dzielenie opłatka, dalsze odśpiewanie kolęd, wypełniło drugą świąteczną część dnia, poczem zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni do św. Józefa wspólnie z orkiestrą. Za kolędę, śliczne i doniosłe przemówienie Przew. Ks. Prałata, składa zarząd serdeczne „Bóg zapłać", ślubując dodatnią pomoc w Akcji Katolickiej w nowym roku. Zaznacza się jeszcze, że prezes w swem sprawozdaniu złożył podziękowanie członkom, którzy pilnie brali udział w posiedzeniach Stowarzyszenia, do członków zaś obojętniejszych wyraził serdeczną prośbę, żeby i oni w tym roku stali się członkami pilnymi, co przyczyni się do dodatniego rozwoju Stowarzyszenia!

Egzekucje przymusowe.

(Dokończenie).

Bowiem ani komornik ani też egzekutor, jako osoby działające z czyjegoś polecenia nie mają prawa decydować w tych sprawach, a przeciąganie sprawy może narazić nas na bardzo poważne opłaty, jakie doliczają się do sumy długu.

Wśród sposobów w jaki dłużnicy bronią się przed licytacją za długi u osób prywatnych wymienić należy następujący przykład: Jakiś gospodarz winien jest kilku lub kilkunastu osobom pewną sumę pieniędzy. Jeden z jego wierzycieli, ten który jest najmniej cierpliwy robi zajęcie i chce należność swoją odebrać przez licytacje.

Ponieważ wartość rzeczy, które mogą być zajęte, jest większą aniżeli należność tego wierzyciela, przeto spodziewa się on, iż w ten sposób dług zostanie przymusowo zapłacony. Nie należy jednak zapominać, iż wszyscy pozostali wierzyciele, którzy czekają cierpliwie, mają również prawo do sumy osiągniętej z licytacji. Innemi słowami mówiąc, gospodarz może chcieć pieniędzmi, osiągniętemi z licytacji, spłacić w części wszystkich swoich wierzycieli a nie całkowicie tego jednego, który zażądał licytacji. W tych warunkach trzeba powiadomić pozostałych, że zostało dokonane zajęcie i ma się odbyć licytacja, aby oni skorzystali z prawa przyłączenia się do wyznaczonej licytacji i z prawa podziału osiągniętej sumy. Jeżeli są dowody, iż gospodarz pożyczył od rodziny (brata, szwagra i t. p.), to oni również mają prawo do częściowego podziału pieniędzy, pochodzących z licytacji. W ten sposób przyczynimy się do tego, że zamiast jednemu, całość zwróci się wszystkim potrochu. Często jednak w takich wypadkach bywa, iż dłużnik żądający licytacji cofa ją, gdyż z powodu dopisania się innych wierzycieli, ta część pieniędzy, która w podziale mogłaby mu się dostać będzie zbyt mała, aby warto było dla niej opłacać tak wysokie koszta.

Wypadki takie zdarzają się przeważnie wtedy, gdy gospodarz ma większe długi, aniżeli warte są rzeczy wystawione na licytacji. W takich okolicznościach najlepiej jest powiadomić tego wierzyciela, który najwięcej dokucza — o innych swoich wierzycielach i na groźby nakazania licytacji, wytłómaczyć mu, że to się nie opłaci, gdyż pozostali zgłoszą również swoje pretensje a przy podziale niewiele się uzyska.

Kasy i spółdzielnie z argumentem tym jednak nie liczą się.

Gdyby zaszła potrzeba dołączenia pretensji pozostałych wierzycieli, to muszą oni złożyć w sądzie grodzkim dowody (weksle, pokwitowania i t. p.) i na tej podstawie uzyskać wyrok, w którym będzie napisane, że wolno zrobić zajęcie. Z takim wyrokiem trzeba możliwie najprędzej zgłosić się do komornika, który zajął rzeczy, a ten dołączy tę sumę do dotychczasowych pretensji.

Gdy zaś licytację przeprowadza egzekutor za podatki rządowe i samorządowe, to dopisywanie się innych o tyle niema znaczenia, iż wszelkie opłaty i podatki skarbowe, samorządowe i gminne, mają pierwszeństwo przed długami prywatnemi.

GMINA IZRAELICKA.

Porządek nabożeństw.

W piątek, dnia 13 stycznia br.: Zapalenie świec o godz. 15.45. — Nabożeństwo wieczorne o godz. 16.

W sobotę, dnia 14 stycznia br.: Rano o godz. 9. — Mincha o godz. 16,25. — Koniec soboty o godz. 16,57.

W innych dniach: Rano o godz. 7.15. Wieczorem o godz. 16,15.

Egzamin.

Związek Kupców Żelaza i Towarów Żelaznych Górnego Śląska w Katowicach jest jedynym, który urządza dla pomocników handlowych i pracowników corocznie egzamin, polegający na znajomości tak teoretycznej, jak i handlowej. W tym roku egzamin ten pod przewodnictwem znanego kupca i fachowca, pana Jerzego Klockiewicza, odbył się w firmie A. Schäfer w Tarnowskich Górach, gdzie 7 pracowników otrzymało świadectwa.

Z Powiatu Tarn. Gór.

TARNOWICE STARE.

Przysposobienie rolnicze w S. M. P.

Przy tutejszem S. M. P. powstały tego roku dwa zespoły przysposobienia rolniczego: jeden I-go stopnia, jeden II-go stopnia. Ogółem w S. M. P. Tarnowice Stare, należy do p. r. 17 druhów. Zarząd oraz przodownik, chcąc przyjść owym druhom z pomocą oraz chcąc, aby tamtejsze p. r. wydało jaknajobfitsze plony, urządza tygodniowo pogadanki o tematach konkursowych. Początek tych pogadanek w sobotę 14-go stycznia br. o godzinie 19-tej (7) wiecz., na które wszyscy członkowie obowiązani są przyjść. Goście także mile widziani!

Z Radzionkowa.

Napad.

We wtorek, dnia 20-go grudnia 1932 r. napadnięto w mieszkaniu p. Mainki Wilhelma w Radzionkowie na Johna Norberta z Tarnowskich Gór. Wymienionemu odebrano teczkę z czasopismem „Głos Górnego Śląska" oraz kartami członkowskiemi Związku Obrony Górnoślązaków. P. John został pobity przez jakiegoś podróżnego Lippę. Na drugi dzień zawiadomił Pol. Państw. w Radzionkowie, że dokonano na niego napadu oraz skradziono teczkę i rękawiczki. Pewien funkc. oświadczył J., że jest **„komunistą"**, oraz groził mu aresztowaniem.

Zwracamy się do władz kompetentnych, aby wglądnęły należycie w tę sprawę i zbadały ją. Ciekawem tylko jest, że ciągle rzeczy podobne dzieją się w siedzibie „radosnej twórczości".

Z Świętochłowickiego.

„Zemsta znachora" w Szarleju.

Dnia 6 bm. Tow. Śpiewu „Wanda" w Szarleju odegrało w sali p. Kubańskiego sztukę teatralną p. t.: „Zemsta znachora", w 4 aktach ze śpiewami i tańcami przy wypełnionej po brzegi sali. Amatorzy dobrze wywiązali się z ról, czego dowodem były niemilknące oklaski publiczności.

KĄCIK INWALIDZKI.

Z TARNOWSKICH GÓR.

Dnia 8-go odbyło się na sali Domu Ludowego miesięczne zebranie Związku Inwalidów Koło w Tarn. Górach. Obecnych około 100 członków. Zebranie zagaił p. Stopczyński, witając serdecznie wszystkich i przedstawiając syzyfową pracę zarządu Koła, około sprawy zapomóg gwiazdkowych dla członków. Następnie przewodniczył p. Janoszka w zastępstwie p. Stop., który w międzyczasie zmuszony był wyjechać na uroczystość gwiazdkową do Grupy w Rojcy.

Szereg spraw inwalidzkich i rentowych, referował p. Widera, poczem rozdano zapomogi w gotówce i w naturze najbiedniejszym członkom Koła. Około godz. 17.30 zebranie zostało zakończone przez przewodniczącego hasłem „Cześć Ojczyźnie".

RADZIONKÓW.

Dnia 22 grudnia br. odbyło się zebranie miejscowej Grupy Związku Inwalidów wojennych R. P. na sali p. Letochy. Obecnych członków 70.

Imieniem Powiatowego Zarządu z Tarn Gór. był obecnym prezes Zarządu p. Stopczyński.

Po zagajeniu przez przewodniczącego Grupy p. Adlera i powitaniu obecnych, wygłosił krótki referat p. Stopczyński, poczem przemawiało kilku członków, podnosząc zasługi zarządu Grupy. Na specjalne wyróżnienie zasługuje przemówienie inwalidy Markusika.

W dalszym ciągu przeprowadzono uroczystość gwiazdkową. Wszyscy członkowie otrzymali zapomogi pieniężne, po jednym wianku kiełbasy oraz po jednej struclí.

W bardzo miłym i podniosłym nastroju spędzono cały czas, podnosząc sprężystość organizacji, która pomimo takich ciężkich czasów, potrafiła choć w ten skromny sposób uprzyjemnić parę chwil świątecznych swoim członkom.

ROJCA.

Dnia 8-go stycznia br. urządziła Grupa Związku Inwal. Woj. w Rojcy, bardzo piękną uroczystość gwiazdkową dla swoich członków.

Uroczystość cała odbyła się na sali p. Gruszki w Rojcy, przy obecności ks. kapelana Kuloka, p. Dr. Pietrzykowskiego oraz prezesa Powiatowego Zarządu Związku p. Stopczyńskiego.

Na program złożyły się: Przemówienie Ks. Kapelana Kuloka, p. Stopczyńskiego, oraz piękne przemówienie inwalidy Nadera z Grupy Rojca.

W dalszym ciągu odbyło się przedstawienie sztuki teatralnej p. t.: „Chata za wsią", odegrane wyłącznie siłami członków Związku i ich rodzin. Chór „Jutrzenka" z Rojcy, odśpiewał bardzo pięknie szereg kolęd pod batutą p. Sadły, nauczyciela z Rojcy, za co zebrani obdarzyli ich hucznemi oklaskami.

Przez cały czas przygrywała orkiestra miejscowa. Przebieg uroczystości był tak piękny i podniosły, że życzyćby sobie należało, by każdy związek brał sobie przykład od inwalidów z Rojcy. Zasługa w tem zarządu Grupy z p. Burdą, Naderem i Müllerem na czele.

W dalszej części programu, zostali obdarowani wszyscy członkowie darami w naturze względnie w gotówce, poczem urządzono dla obecnych rodzin inwalidzkich skromną „tańcówkę".

Około godziny 22-giej rozeszli się wszyscy do swoich domów.

Nadesłane.

Głos zrujnowanych kupców.

Szanowna Redakcjo!

Przerażający zastój w handlu, śruba podatkowa, wysokie opłaty socjalne spowodowały ruinę kupiectwa i rzemiosła, a liczne zamknięte sklepy dobitnie potwierdzają prawdziwość uaszych słów.

Nowiny, które znane są z tego, że stają zawsze w obronie pokrzywdzonych, które usunęły bezwzględnego „dyktatora skarbowego" Szymberskiego z naszego miasta, niewątpliwie wezmą i nas zrujnowanych kupców w obronę, **a my już dzisiaj zgóry publicznie Nowinom dziękujemy,** gdyż wiemy doskonale i jesteśmy przekonani, że obrona ta będzie skuteczną!

Prośby i interwencja poszczególnych kupców tak w Urzędzie Skarbowym jak i w innych urzędach, po większej części nie odnoszą żadnego skutku. Traktuje się tam obywatela, choćby najlepszego — jak istotę bezwartościową i był nawet wypadek, że urzędnik na skargę jednego drobnego kupca, że zabrano mu towar, nie znając sprawy — odpowiedział: „dobrze zrobili", inni na skargi mają tylko słowa ironji, które bolą każdego.

Istnieje przecież Związek samodzielnych kupców polskich, który mógłby wiele pomóc kupiectwu czy przez zbiorową prośbę, petycje, czy też radami, tymczasem jednak nie okazuje żadnej działalności, chociaż niedawno wybrano nowy zarząd z panem dyr. Rowińskim na czele. Usunięto z prezesury pana Wita, który mało starał się o los jego kolegów. Pan redaktor Gruszka spowodował nowy wybór prezesa, przez co usunięto dotychczasowego, **a teraz kolej na sekretarza pana Ważgowskiego!**

Czy martwoty Związku Kupców nie można przypisać panu Ważgowskiemu, który nie jest przecież kupcem, a tylko nauczycielem dobrze płatnym a będąc takim, nie dzieli losu z nami, kupcami zrujnowanymi. Czas również najwyższy, aby zamknięto Szkołę Handlową, gdyż i tak dzisiaj ta placówka wcale nie przyczyni się do polepszenia już upadłego handlu. Nic nie pomogą wykłady, studjowanie handlu, skoro nie masz sprytu, a chociaż i spryt masz kupiecki, nie ominie cię komornik czy też sekwestrator skarbowy!

Miasto nasze płaci czynsz dla Szkoły Handlowej — jest to piasek rzucany do morza, lepiej — by te pieniądze obrócono na inne cele, choćby na poratowanie nas przez udzielenie drobnych pożyczek. Pan Ważgowski i tak zbytnio się tą szkołą nie przejmuje, skoro ma czas na polityka kowanie, na bazgraninę w „Gazecie Tarnogórskiej" banialuków i na urzędowanie w Z. O. K. Z. **Czas najwyższy zamknąć Szkołę Handlową! Czas już usunąć p. Ważgowskiego ze Związku Kupców! Tacy ludzie tam miejsca mieć nie powinni!**

Pan dyr. Rowiński niech weźmie się do dzieła i niech nadrobi jego dotychczasową ospałość! Niech pokaże, że nietylko potrafi nosić miano prezesa, lecz potrafi też odpowiednio prezesować.

Czas najwyższy, aby coś zrobiono w tym kierunku, by doraźnie poratowano kupiectwo, gdyż maluczko, a zginiemy wszyscy i chyba z torbą dziadowską będziemy wędrowali, my zrujnowani kupcy.

Za umieszczenie naszego listu dziękujemy Nowinom, które już kilka miesięcy wstecz przepowiedziały upadek naszego kupiectwa i gorąco prosimy, aby nie opuszczały nas w tej dla nas tak ciężkiej chwili. Może być, że przecież nadejdą lepsze czasy dla nas, a wtedy pokazywać będziemy stare roczniki Nowin naszym dzieciom i wnukom, niby zbroję z jakiejś wielkiej ciężkiej wojny!

Kreślimy się z prawdziwem poważaniem

„Zrujnowani kupcy".

Tarnowskie Góry, 8. I. 1933 r.

Kącik ogrodowy.

Ochrona drzewek owocowych przed zającami.

Najlepszy przysmak dla zajęcy przedstawiają drzewka owocowe, z których kora jabłoni (naturalnie młoda), najchętniej bywa zjadana. Dlatego też zająca słusznie uważamy za największego wroga każdego sadu; przed nim należy się więc zabezpieczyć.

Zabezpieczyć przed zającami można drzewka rozmaicie. Najpraktyczniej i najłatwiej będzie: obłożyć pnie prostą słomą, która musi być ustawiona na samej ziemi, wokoło pnia warstwą niezbyt grubą, a w ten sposób ochronimy zupełnie korę przed obgryzieniem. Słoma jednak musi sięgać dosyć wysoko, gdyż inaczej, kiedy przyjdą duże śniegi, mogą zające obgryźć korę u góry. Jeden raz należy słomę przywiązać zupełnie u dołu do pnia, a to samo należy zrobić u źdźbeł. Poza słomą można użyć na ten cel także innych materjałów, naprzykład: można użyć okrajek z tartaku, które należy ustawić w trójkąt wokoło pnia, może też być trzcina, gałązki świerka, sosny, jodły, jałowca, tarniny, głogu itp. materjały, które mamy pod ręką a które zasłaniają nam pień. Niektórzy zalecają smarowanie pni papką. Środka tego jednak nie polecałbym stosować, ponieważ papka po pewnym czasie wskutek działań atmosferycznych przestaje działać.

Nie zapominajcie o ptakach u nas zimujących!

Spadł śnieg, pokrył wszystkie pola i place, przynosząc ptactwu u nas zimującemu dużo cierpień i głodu. Ptactwo pożyteczne, pozostające u nas w ten niegościnny czas, pada licznie ofiarą mrozu, głodu oraz pragnienia. Nie dajmy więc ptakom, obrońcom naszych roślin ogrodowych, cierpieć głodu i pragnienia. Urządźmy im nakryte i bezpieczne miejsca, w których podawać im będziemy regularnie zdrowe i odpowiednie pożywienie. Nie zapominajmy również, że i ptaczek odczuwa zimą pragnienie przy mrozach, wtedy, gdy mróz pokrył wodę grubym lodem. Niejeden może z Was widział, jakie cierpienie wywołuje wówczas u ptaków brak wody. Usiłują one wówczas napić się skroplonej pary na szybach, co im się niestety nie udaje, gdyż skroplona rosa jest wewnątrz, i biedny ptaszek, nameczywszy się, spragniony odlatuje dalej. Stawiajmy więc i wodę do karmników!

Dział rolniczy.

Z krajowych rynków zbożowych.

Wobec zmniejszonych dowozów zanotowano ostatnio na giełdach krajowych zwyżkę cen zbóż przy dostatecznym popycie.

W Warszawie notowano żyto: 15 do 15,50 zł., pszenicę: 24.75—25.25 zł., owies: 14—15 zł., jęczmień na kaszę: 13,50 do 14 zł., wszystko za 100 kg.

W Poznaniu: żyto 14 zł., pszenica 21,75—22.75 zł., owies 12—12,25 zł., jęczmień browarny 14,50—16 zł. za 100 kg.

We Lwowe: żyto 14.25—15 zł., pszenica 24.75—26 zł., owies 11,50—11.75 zł., oraz jęczmień 12.75—13 zł.

Wilno: żyto 16—17 zł., pszenica 21 do 25 zł., owies 12—13 zł., a jęczmień na koszę — 13,50—14,50 zł.

Ceny drobiu.

Detaliczne ceny drobiu w halach miejskich w kraju notowane były ostatnio następujące:

Kury 2—3 zł., kaczki 2.50—3 zł., gęsi żywe 4.50—6.50 zł., gęsi bite 4—6 zł., indyki i indyczki 5—10 zł., gęsi 2.50 do 3,50 zł.

Dowozy nagół znaczne przy tendencji zniżkowej za wyjątkiem kaczek, na które pokup był dostateczny.

Ceny ryb.

Na rynku krajowym zanotowano dalszą zwyżkę cen ryb. Ceny detaliczne karpia żywego 2—2,50 zł., śniętego 1,80 zł., karaś żyw. 2—3 zł., śnięty 1.50—2 zł., szczurki żywe 250—4 zł.,. śnięte 2 do 3 złote.

Siedem przykazań jak szanować maszynę rolniczą.

1. Ani pługa, ani brony, ani wozu, ani żadnej maszyny, która twoją jest, nie pozostawiaj na dworze bez przykrycia.
2. Nie będziesz wyjeżdżał w drogę ani wozem, ani będziesz brał do roboty pługa, brony, ani innych narzędzi, zanim nie obejrzysz, czy wszystkie śruby są na miejscu, a naśrubki (muterki) czy należycie dokręcone.
3. Pamiętaj, ażebyś maszyny należycie oliwił i oczyścił, do smarowania nie używaj oleju, coś go w poście nie dojadł, lecz kupuj właściwe smary.
4. Czcij i szanuj swoją maszynę, daj jej należyte smarowanie podczas roboty, a po skończonej pracy oczyść ją i wysmaruj części podlegające zdrewieniu.
5. Unikaj majstrów-psujków, co tanio naprawiają, lecz zato ciągle naprawiają. Pamiętaj, że za marne pieniądze — psy mięso jedzą.
5. Pamiętaj, że dopóty dzban wodę nosi, dopóki ucho się nie urwie; nie czekaj aż ci wałki, panewki lub trybiki ostatecznie się przetrą, bo wrazie złamania się jakiegoś kawałka, połamią się i sąsiednie części.
7. Pamiętaj, że jesteś zbyt biedny, ażeby siać ręką i to liche ziarno, sprzątać zboże sierpem, a młócić je cepem; używaj siewnika, triera, żniwiarki, młócarni.

NOWINY SPORTOWE.

I. K. S. Tarn. Góry — Vorwärts Gliwice 2:1 (2:0).

Dzięki przepysznej pogodzie zgromadziła się na placu sportowym wielka ilość widzów, która była świadkiem bardzo interesującej gry. Na całe nieszczęście nie dopisała — tak jak pogoda — ziemia zmarznięta.

Drużyna gliwicka składała się przeważnie z graczy z śląskiej drużyny mistrzowskiej. Zauważono wśród nich następujących graczy z naczelnej ligi: Nowaka, Hollmanna, Moryca, Widrę, Wilczyka oraz Pisulę. Tarnogórzan z początkiem gry cechował wielki zapał, nie mogli się jednakowoż należycie zebrać. Dopiero w miarę tego jak atak zaniedbał 3 bardzo ładne szanse, udało się Beyerowi I. przez zręczną grę Miklisa oraz zręczne podanie piłki strzelić ładną bramkę. I. K. S. miał w pierwszej połowie gry stanowczą przewagę i tylko dzięki niezdatnemu strzelaniu szturmu, nie wyzyskano należycie dalszych okazyj przy bramce. Kiedy gliwicki obrońca wśród wielkiego niebezpieczeństwa usiłował podać piłkę wtył, potoczyła się ona obok wybiegającego Torwarta do siatki. Tarnogórzanie przodowali w stosunku 2:0. Taki też wynik pozostał aż do przerwy.

W drugiej połowie rozpoczęli gliwiczanie grę w piekielnem tempie tak, że przez pewien czas dominowali nad tarnogórzanami.

Cała obrona i Torwart byli w górującej oraz świetnej formie. Kiedy mimoto Vorwärts osiągnął chlubną bramkę, zerwali się tarnogórzanie i skupili się razem tak, że w końcowych minutach zauważyć można było bardzo ładną grę, rzadko spotykaną — z ich strony! W tym samym czasie odznaczył się bramkarz gliwicki bajeczną robinsonadą. Stosunek do końca gry pozostał 2:1, a I. K. S. opuszczał boisko wśród entuzjazmu i szalonej radości nietylko graczy, lecz i widzów — jako zasłużony zwycięzca.

Na wyróżnienie z drużyny gliwickiej zasługują przedewszystkiem: Pisula, Widra oraz doskonały bramkarz, podczasgdy z naszych byli najlepszymi: Miklis, Misch, Beyer II., Grzegorczyk, Kalitta i Kupka. Nadmienić należy jeszcze fakt, że tarnogórzanie przystąpili do gry bez Adamka i Borka.

W grze wstępnej zwyciężyła: 1. Młodzież przeciw 1. drużynie Młodzieży Śląsk Tarn. Góry w stosunku 4:0.

I. K. S. Tarn. Góry — K. S. Świerklaniec 4:1 (2:1).

Tarnogórzanie przystąpili do tej gry z drużyną mocno nadwyrężoną. Przeciwnik mógł wobec tego grę dosyć otwarcie formować. I. K. S. dzięki swojej większej wprawie sprawił swemu gościowi poważną porażkę. Bramki strzelili: Dziuba 2, Thomalla i Miklis po 1-nej. Najlepszym graczem ze strony tarnogórzan był Miklis — ze strony świerklańczan w świetnej formie grał prawoskrzydłowy. Onto był obrońcą chlubnej bramki. Drużyny I. K. S. Rezerwa i Młodzież również odniosły przeważające zwycięstwo nad podobnemi drużynami Getepe.

I. Młodzież 2:0, Rezerwa 7:0.

Licytacja przymusowa.

Dnia 12-go stycznia br. o godz. 10-tej przed poł. będę sprzedawał przed hotelem „Pod lipami": **92 puszek do zaprawy, perfumy, wodę kolońską, kremy, olejki do włosów, szampony, pudry i t. p. rzeczy** — najwięcej dającemu za gotówkę.

Imiela, komornik sądowy.

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 12-go stycznia 1933 r. o godz. 12-tej w poł. będę sprzedawał w Tarn. Górach przy ul. Górniczej nr. 30 publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: **urządzenie sklepowe, 2 lady sklepowe, szafę lodową„ 2 wagi stołowe z ciężarkami, kasę rejestracyjną, repozyrium, 4 regały.**

Spyra, kom. sądowy w Tarn. Górach.

0000000000000000000000000000000000000

BUDYNEK

jednopiętrowy (stary) od zaraz do sprzedania. **Tarn. Góry, ul. Bóżnicza 2.**

W Kawiarni

» Polonja «

ceny zniżone o 15%.

Bufet bogato zaopatrzony w zakąski zimne i gorące.

Śniadania, obiady i kolacje.

Trunki i napoje pierwszorzędnych firm!

Wieczor. przygrywa doborowy zespół muzyczny.

Obsługa solidna i uprzejma.

WINIARNIA

Sedlaczek

Tarnowskie Góry.

Tel. 1147. Rynek 1.

Nowe zagospodarowanie, pełny ruch kuchenny, ceny napojów obniżone, uprzejmie się poleca!

Pierwszorzędny

ZAKŁAD KRAWIECKI

ceny umiarkowane

GORYCZKA, Tarn. Góry, Krakowska 4.

Hurt. Tow. kolonjalne.

Ceny kryzysowe

Wysoki rabat.

Zakupy rzeczywiście tanio uskutecznić można jedynie w firmie

W. Borzucki,

w Tarn. Górach (pod laubami).

Przyjdź a przekonasz się!

Handel żelaza i narzędzi

Tarn. Góry, Zamkowa 4

dawn. **A. BAUM**

poleca po cenach umiarkowanych: piece wszelkiego rodzaju, rury i kolanka do pieca węglarki itp., podkowy, hacele, sanki, łyżwy, łóżka metalowe — wszelkie materjały do kanalizacji.

Włóczki i Wełny

w najlepszych gatunkach po cenach bardzo umiarkowanych poleca

Dom towarowy

KLIMEK

Tarn. Góry, ul Krak. 9

A. Schaefer

TELEFONY Nr. 62 i 63

Rok zał. 1883

Tarn. Góry

Skład żelaza i hurt. mat. bud.

POLECA:

PIECE wszelkiego rodzaju

SANKI I ŁYŻWY

SZKŁO OKIENNE

A. PANOFSKY

najstarsza Górnośląska FABRYKA WÓDEK i LIKIER.

Tarnowskie Góry.

Zamkowa 2. :—: Telefon 30.

poleca swoje znane dobre likiery wszelkich gatunków jak i koniaki, rumy, araki i wina po najniższych cenach dziennych.

Sprzedaż pojedyńczych butelek Zamkowa 2.

Wielka okazyjna sprzedaż!

Jedwaby, aksamity, sukna, veloury, płótna, bielizny, ręczniki, fartuchy, adamaszkowe nakrycia, inlety

Flanele na koszule	m.	0,65 gr.
veloury	m.	0,85 gr.
twedy na suknie	m.	1,20 gr.
popeliny	m.	1,25 gr.

Kompletne garnitury pościelowe 10,50 zł

Wszystkie artykuły, jak trykotaże, polowerki, kamizelki, pończochy obrusy, kapy, narzutki, firanki, story, chodniki, dywany w największym wyborze.

Płaszcze damskie, męskie, dziecinne i ubrania męskie w wszystkich gatunkach.

Każdy bez zobowiązania kupna może się przekonać o jeszcze nigdy niebywałych tan. cenach

K. Kaczmarczyk

Tarnowskie Góry, Krakowska 5.

Telefon 11-55. parter. i I piętro. Telefon 11-55

30%

Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe

Transport mebli

Franc. Smieszkoła

w Tarnowskich Górach

Kaczyniec nr. 2 — Tel. 11.23

wykonuje z dniem 1 grudnia wszelkie **przeprowadzki jak i różne transporty o 30% taniej.**

Ważne dla podatników!

Uproszczoną księgowość oraz inne księgi handlowe poleca

Księgarnia Adolpha

Tarnowskie Góry.

Do mego zakładu poszukuję od zaraz albo później intelig.

stenotypistkę

władającą poprawnie językiem polskim i znającą główne zasady buchalterji.

Zgłoszenie tylko piśmiennie.

Michał Wagner

Mechaniczne Warsztaty Stolarskie w Tarnowskich Górach, Karola Miarki 20.

Hurtownia Piwa Tyskiego i Fabryka Wód mineralnych.

J. Hirschmann. Tarnowskie Góry. Kolejowa 10. — Tel. 1100

Ogłoszenia

przynoszą korzyść.

Meble!

kupisz tylko u fachowca mistrza stol.

Michała Wagnera

w największym tego rodzaju zakładzie stolarskim w Tarnowskich Górach, Karola Miarki 20, obok Karłuszowca. —

Własny skład Mebli

w Radzionkowie, św. Wojciecha 56

Moje wyroby zostały nagrodzone na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej **srebrnym medalem**

Gwarancja za solidne wykonanie

Rowery, instrumenta muzyczne, maszyny do szycia, narty, łyżwy, saneczki, piłki nożne, gry ping-pongowe, wózki, gramofony i płyty gramofonowe, poleca po cenach bezkonkurencyjnych

WIKTOR DEUTSCH

w Tarnowskich Górach. ul. Krakowska 3.

KUŹNIA

miedzi i warsztat instalacyjny

F. KUHNERT, Tarn. Góry,

W obecnych ciężkich czasach położenie gospodyni nie jest łatwe. Dlatego też kupuję, aby być zupełnie pewną znane mi z dobroci mydło

MŁOTEK i PERLIK

Mydło Fy. Lukaschik w Tarn. Górach jest tanie ze względu na dużą wydajność.

SZUMKA

gasi pragnienie orzeźwia krzepi

jest Najlepsza!

Fa. BRACIA JOJKO TARNOWSKIE GÓRY.

Piastowska 5.

MEBLE wszelkiego rodzaju

poleca z powodu przeniesienia składnicy zapasowej z ul. Nakielskiej po znacznie zniżonych cenach jak:

sypialki kompl. dęb. lub orzechowe od 850 zł.
Jadalki kompl. dęb. 2 m. szer. od 900 zł.
pokoje męskie dęb. od 700 zł.
kuchnie kompl. 120 szer. od 190 zł

Wszystkie inne gatunki mebli po znacznie zniżonych cenach

DOBRZE I TANIO

zakupisz **wędliny, mięso, tłuszcze** itp. w firmie

KAZIMIERZ BRZOSTOWSKI.

Tarnowskie Góry,

ul. Lubliniecka 6 — Telefon 1008.

Naczelny redaktor W. Gruszka w Tarn. Górach. — Odp. Józef Mainka w Tarn. Górach. — Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie. Odp. za dział sport.: Olesch w Tarn. Górach. — Wyd. i Druk: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13, Telef. 1034.